

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 października 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi oddalił powództwo A. Z. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 11 310 zł, zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3389,34 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 249,77 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

W uzasadnieniu wyroku Sad rejonowy wskazał, że w dniu 11 stycznia 2012 roku Z. W. wystąpiła z pozwem przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę następujących kwot: 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 200 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia oraz 1140 zł tytułem odszkodowania za opiekę przez osoby trzecie wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 marca 2011 roku do dnia zapłaty. Wymienionych kwot dochodziła w związku ze szkodą doznaną w wyniku upadku w dniu 5 marca 2010 roku. Nadto powódka domagała się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące ujawnić się w przyszłości.

Pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie. Pozwany zakwestionował ziszczenie się przesłanek odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego J. M. (1) oraz wysokość dochodzonych roszczeń.

Postanowieniem z dnia 19 lipca 2012 roku Sąd zawiesił postępowanie z uwagi na śmierć powódki. Postępowanie zostało podjęte na podstawie postanowienia z dnia 1 lutego 2013 roku z udziałem A. Z. jako następcy prawnego powódki.

W piśmie procesowym z dnia 19 września 2013 roku pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo w zakresie roszczenia z tytułu zadośćuczynienia do kwoty 18.000 zł z odsetkami ustawowymi jak w pozwie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa również w rozszerzonej części.

Sąd Rejonowy oparł rozstrzygnięcia na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 5 marca 2010 roku między godziną 9.00 a 12.00 Z. W. przewróciła się i upadła ma lewą rękę na chodniku przed klatką nr 2 bloku mieszkalnego przy ul.(...) w Ł.. W chwili upadku poza powódką nie było nikogo w miejscu zdarzenia. J. P. (1) zobaczyła Z. W. już leżącą na chodniku, zaś G. A. (1) widziała jak Z. W. podnosi się po upadku.

Po upadku Z. W. wstała sama, a na pytanie sąsiadki co się stało i czy jej pomóc, odpowiedziała, że da sobie radę i poszła dalej. G. A. (1) Z. W. powiedziała, że przewróciła się bo było ślisko.

Chodnik, na którym upadła Z. W. to dojście dla pieszych do ulicy głównej. Powierzchnia chodnika była pokryta śniegiem i lodem, widać było, że chodnik został posypany. Przed upadkiem Z. W. chodnikiem tym szła również J. P. (1) i nic jej się nie stało.

Z. W. w chwili upadku miała 81 lat, mieszkała sama i była bardzo ostrożna. Dbała o siebie i zwracała uwagę na obuwie, czasem nawet jej podklejała, żeby się nie poślizgnąć. Jak było ślisko to starała się nie wychodzić z domu. Rano zakupy robiła jej sąsiadka.

Przed wypadkiem w dniu 5 marca 2010 r. Z. W. była osobą samodzielną. Po wypadku przeżywała to, że jest zależna od innych. Stała się bezradna. Przez około 2 miesiące po wypadku powódce pomagała siostra. Lewa ręka Z. W. nigdy już nie była tak sprawna, jak przed wypadkiem.

W Szpitalu (...) przy ul. (...) w Ł. rozpoznano u Z. W. złamanie kości promieniowej lewej ręki na wysokości 1/3 obwodowej trzonu. Wykonano nastawienie kryte i unieruchomiono kończynę w opatrunku gipsowym ramiennodłoniowym. Z. W. zwolniono do domu z zaleceniem przeciwobrzękowego układania ręki i ćwiczeń ruchowych palców. W dniu 6 marca 2010 r. przecięto opatrunek gipsowy. W dniu 11 marca 2010 r. podczas kontroli stwierdzono obrzęki

palców lewej dłoni, a następnie wykonano badanie RTG i rozpoznano złamanie dalszej nasady kości promieniowej bez przemieszczenia. Zalecono kontynuację unieruchomienia do 15 kwietnia 2010 r. W dniach od 11 do 19 marca 2010 r. Z. W. przebywała na Oddziale Chorób Wewnętrznych z powodu migotania przedsionków. Podczas pobytu była konsultowana ortopedycznie. Założono jej opatrunek gipsowy, który zdjęto w dniu 15 kwietnia 2010 r. Stwierdzono w lewej ręce bolesność uciskową dalszej nasady kości promieniowej i ograniczone ruchy w stawie promieniowo-nadgarstkowym. Zalecono wykonywanie czynnych ruchów ręki. Podczas badania w dniu 22 maja 2010 r. stwierdzono u Z. W. występowanie obrzęku palców I i II, zwiększenie zgięcia grzbietowego ręki i dłoniowego. Badanie RTG ujawniło dalszy postęp zrostu odłamów. W okresie od lipca do września 2010 r. Z. W. korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych. Ponownie rehabilitowała się w marcu 2011 r. Od 2000 r. Z. W. miała rozpoznaną osteoporozę. W czerwcu 2010 r. korzystała z kolejnego cyklu zabiegów rehabilitacyjnych.

Cierpienia fizyczne Z. W. w związku z doznany złamaniem dalszej nasady kości promieniowej lewego przedramienia były znaczne w okresie pierwszych sześciu tygodni od wypadku i wiązały się z bólem towarzyszącym złamaniu kości, niedogodnościami unieruchomienia gipsowego i obrzękiem pourazowym. Po zdjęciu gipsu nadal utrzymywały się bóle nadgarstka i kciuka lewej ręki. Z ortopedycznego punktu widzenia powódka doznała 10 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Leczenie Z. W. było bezpłatne. Łączne koszty zakupu leków przez powódkę związanych z przebyciem złamaniem wynosiły 50-100 zł. Dodatkowe schorzenia wymagające rozrusznika serca oraz problemy z krzepliwością krwi nie miały wpływu na gojenie się złamania lewej ręki Z. W..

W dniu 25 czerwca 2002 r. Z. W. wszczepiono kardiostymulator dwułamowy. W październiku 2010 r. przeprowadzono jego wymianę. U powódki rozpoznano zespół chorego węzła zatokowego ze stanami przedomdleniowymi (zasłabnięcia bez pełnej utraty przytomności). Od 2001 r. stwierdzono udokumentowane napady migotania przedsionków. Od zabiegu wszczepienia rozrusznika serca do czasu wypadku w dniu 5 marca 2010 r. Z. W. nie była hospitalizowana z przyczyn kardiologicznych, dlatego można domniemywać, że nie występowały u niej zasłabnięcia (omdlenia). Brak jest danych, aby stwierdzić, że w okresie od wszczepienia rozrusznika do 11 marca 2010 r. dochodziło do zasłabnięć Z. W.. Zasłabnięcie wystąpiło w dniu 11 marca 2010 r. w czasie wizyty ortopedycznej oraz w domu, przed wizytą, tego samego dnia. W dniu 5 marca 2010 r., po zdarzeniu, Z. W. udała się na Izbę Przyjęć placówki służby zdrowia, w której pełniony był ostry dyżur ortopedyczny, gdzie podała, że przewróciła się na ulicy i boli ją lewy nadgarstek. Innych dolegliwości nie zgłaszała. Nie podawała czy w chwili zdarzenia zasłabła.

W dniu 5 lipca 2010 r. Z. W. złożyła w sekretariacie (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) „ w Ł. pismo informujące o wypadku z dnia 5 marca 2010 r. W odpowiedzi na to pismo w dniu 8 lipca 2010 r. Spółdzielnia poinformowała Z. W., że za należyte utrzymanie chodników, ciągów pieszo-jezdnych i wejść do klatek schodowych w okresie zimowym, na podstawie zawartej ze Spółdzielnią umowy, odpowiedzialna jest firma (...) Osiedla (...).

Z J. M. (2) Z. W. skontaktowała się pół roku po zdarzeniu. Poinformowała go, że się przewróciła i zażądała odszkodowania. J. M. (2) poprosił ją o pismo w tym przedmiocie. Pismo takie otrzymał w dniu 1 grudnia 2010 r. W odpowiedzi przesłał Z. W. kopię swojej umowy ubezpieczenia.

J. M. (2) w latach 1993-2012 prowadził działalność gospodarczą pod nazwą „ (...) Osiedla (...)” z siedzibą w Ł., w ramach której zajmował się m. in. odśnieżaniem odcinka chodnika, na którym w dniu 5 marca 2010 r. przewróciła się Z. W.. Gospodarzem domu była w tamtym czasie A. R. (1), która była pracownikiem J. M. (2). Do jej obowiązków należało m. in. odśnieżanie i posypywanie solą lub piaskiem chodników przy ul. (...) i przy rogowym budynku przy ul. (...). Ponadto raz w tygodniu zamiatała klatki schodowe w tych budynkach, a raz w miesiącu je myła. Zimą A. R. (1) przyjeżdżała do pracy ok. godziny 4 rano. Odśnieżała chodniki, posypywała je piaskiem, i ewentualnie ponownie odśnieżała. Jeżeli zachodziła taka potrzeba, to skuwała również lód z ich nawierzchni. Odśnieżanie z posypywaniem zajmowało jej 3 godziny. Piasek do posypywania chodników zamawiał J. M. (2). Przywoziła go wywrotka. Jeżeli nie starczało piasku, to zamawiano kolejną wywrotkę. A. R. (1) odśnieżała zawsze, gdy była taka potrzeba. Nigdy nie chorowała. Lokatorzy nigdy nie zgłaszali skarg na stan chodników. Nie były też nakładane mandaty za brak odśnieżania. A. R. (1) kończyła pracę około godziny 12.00-13.00, ale zimą zdarzało się, że pracowała dłużej. Jeżeli padał śnieg, to przyjeżdżała również w sobotę, a także w święta.

W (...) znajduje się rejestr usterek i różnych spraw do załatwienia. Mieszkańcy mogą tam zadzwonić i zgłosić wszystkie zdarzenia, w tym także wypadki. Po telefonie od Z. W. J. M. (2) zadzwonił do Spółdzielni i ustalił, że nie było żadnego zgłoszenia o wypadku w dniu 5 marca 2010 r. Pracę gospodarza przez całą zimę kontrolowała administracja Spółdzielni Mieszkaniowej. Kontroli dokonuje również Straż Miejska na wezwanie lokatorów. Do J. M. (2) nikt z lokatorów nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń.

Według mieszkańców bloku przy ul. (...) A. R. (1) dbała o to, aby chodniki były utrzymane w należyтым stanie i nadawały się do bezpiecznego przejścia.

W okresie, w którym doszło do zdarzenia, J. M. (2) posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. w W..

W dniu 3 marca 2011 r. pozwane Towarzystwo (...) S.A. nie uznało odpowiedzialności cywilnej J. M. (3) za skutki wypadku z dnia 5 marca 2010 r., a tym samym również swojej odpowiedzialności za ten wypadek. Nie uwzględniło także odwołania Z. W..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. stanowi przepis art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 430 k.c. Ubezpieczyciel poprzez umowę ubezpieczenia przyjął na siebie zobowiązanie do zapłaty określonego w umowie odszkodowania za szkodę wyrządzoną osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony J. M. (2). Odpowiedzialność ubezpieczonego J. M. (2) opiera się natomiast na zasadzie ryzyka uregulowanej w art. 430 k.c.

Z treści powołanego przepisu wynika, że między osobą powierzającą wykonanie czynności, a tym, komu czynność powierzono, musi istnieć stosunek zwierzchnictwa i podporządkowania. Zwierzchnikiem jest ten, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy jego wykonywaniu podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek. Podwładnym zaś jest osoba podlegająca kierownictwu i mająca obowiązek stosowania się do poleceń danych jej przez zwierzchnika. Podwładny wykonuje czynność powierzoną mu przez zwierzchnika na „własny rachunek” tego ostatniego. Charakterystyczne dla stosunku zwierzchnik-podwładny jest to, że przymiot podwładnego wiąże się z przyjęciem, iż nie jest on w wykonywaniu danej czynności samodzielny, bowiem podlega wskazówkom swego zwierzchnika.

Odpowiedzialność zwierzchnika na podstawie przepisu art. 430 k.c. ma charakter odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, a zatem jest to odpowiedzialność obiektywna - za zaistnienie skutku. Odpowiada on niezależnie od tego, czy jemu jako zwierzchnikowi można przypisać winę. Do jej powstania wystarcza bowiem istnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą a czynnością, którą pracownik wykonywał na rachunek i w interesie przełożonego, i o ile podwładnemu można przypisać winę.

O winie sprawcy szkody możemy mówić wówczas, gdy można mu postawić zarzut, że - mając świadomość szkodliwego skutku swego zachowania i przewidując jego wystąpienie - celowo zmierzał do osiągnięcia owego skutku (umyślność) lub nie dołożył należytej staranności, aby skutkom owego zachowania zapobiec (nieumyślność - niedbalstwo). Przez winę rozumie się naganną decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu (dotyczy to także zaniechania). Zwracając uwagę na sferę przeżyć psychicznych działającego podmiotu, jednocześnie sprawcy bezprawnego czynu stawia się zarzut, że jego decyzja była naganna w konkretnej sytuacji. Istotą pojęcia winy jest więc możliwość postawienia sprawcy zarzutu niewłaściwego zachowania się. Winę można przypisać podmiotowi prawa wtedy, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego (tzw. zarzucalność postępowania) - (tak m. in. SN w wyroku z dnia 26.09.2003 r., IV CK 32/2002, niepubl).

W rozpoznawanej sprawie A. R. (1) była pracownicą J. M. (2), który powierzył jej wykonywanie obowiązków, ciążących na nim z racji umowy zawartej z (...) w Ł.. Z racji zadań zleconych jej jako podwładnej przez J. M. (2), był on zobowiązany do kontrolowania jej pracy i wydawania stosownych wskazówek, a zatem był jej przełożonym.

W pierwszej kolejności należało jednak wykazać, jakie czynności należały do obowiązków A. R. (1), jako podwładnej J. M. (2), w dacie zdarzenia wywołującego szkodę, tj. 5 marca 2010 r.

J. M. (2) zobowiązany był do odśnieżania chodnika, na którym doszło do wypadku. Można z tego wywnioskować, że obowiązkiem A. R. (1) było należyte utrzymanie chodników polegające na ich odśnieżaniu i posypywaniu piaskiem.

W ocenie Sądu wina A. R. (1) polegająca na nienależytym wywiązywaniu się z tego obowiązku nie została przez powódkę wykazana.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że A. R. (1) jako gospodyni domu w blokach mieszkalnych położonych w Ł. przy ul. (...) i przy ul. (...) należycie wykonywała swoje obowiązki w zakresie odśnieżania chodników. Rozpocząła pracę o godzinie 4 rano, a odśnieżanie i posypywanie piaskiem chodników kończyła około godziny 7 rano, co należy uznać za wystarczające, przy założeniu, że nie było obfitych opadów śniegu w czasie dnia. Mieszkańcy osiedla dobrze oceniali pracę A. R. (1), skoro nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń co do stanu chodników zimą. Z zeznań świadków J. M. (4), A. R. (1), jak i J. P. (1) - mieszkanki bloku, przed którym doszło do upadku Z. W., wynika, że w okresie poprzedzającym wypadek z dnia 5 marca 2010 r., jak i po nim, nie było żadnych skarg mieszkańców osiedla na A. R. (1), kierowanych do J. M. (2) czy też do Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Nikt też z mieszkańców osiedla nie zwracał się do administracji Spółdzielni albo Straży Miejskiej w Ł. o dokonanie kontroli stanu chodników, będących w gestii J. M. (2). Z zeznań świadka G. A. (1) wynika, że w dniu 5 marca 2010 r. chodnik był posypany. Świadek J. P. (1) zeznała nadto, że A. R. (1) dbała o to, aby chodniki były utrzymane w dobrym stanie i nadawały się do bezpiecznego przejścia.

O winie A. R. (1), w tym bezprawności będącej przesłanką winy, nie można wnioskować tylko i wyłącznie z faktu zaistnienia wypadku w dniu 5 marca 2010 r. W konsekwencji nie można uznać za udowodnione, że szkoda doznana przez Z. W. w następstwie upadku na chodniku przy bloku mieszkalnym, który miała obowiązek odśnieżać A. R. (1), pozostaje w związku z czynnościami powierzonymi jej przez J. M. (2).

Z tych przyczyn Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości.

Sąd wskazał także, że w zakresie żądania zgłoszonego w piśmie procesowym z dnia 19 września 2013 r., tj. w zakresie kwoty 8000 zł z tytułu zadośćuczynienia, powództwo podlegało oddaleniu także z tej przyczyny, iż rozszerzenie powództwa o zadośćuczynienie po śmierci zmarłej strony (poszkodowanego) jest niedopuszczalne w świetle art. 445 § 3 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu.

Z uwagi na to, że powódka przegrała proces w całości, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) Sąd nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 249,77 zł wydatkowaną tymczasowo z funduszy Skarbu Państwa na poczet wynagrodzenia za dokumentację medyczną, wynagrodzenia biegłych sądowych oraz opłatę od rozszerzonej części powództwa.

Apelację od przedmiotowego wyroku wywiodła powódka. Zaskarżyła wyrok w części dotyczącej oddalenia powództwa w zakresie zadośćuczynienia w kwocie 10.000,00 zł. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16.03.2011r. do dnia zapłaty oraz kwoty 1340 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16.03.2011r. do dnia zapłaty.

Apelacja została oparta na następujących zarzutach:

1. naruszenia prawa materialnego poprzez przyjęcie, że odpowiedzialność ubezpieczonego opiera się na gruncie art 430 k.c., podczas gdy ubezpieczony ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powodce na zasadzie art. 415 k.c. w zw. z art. 429 k.c.;

2. naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie wszechstronnej oceny dowodów, w szczególności:

- zaniechanie oceny mocy dowodowej dokumentów w postaci pisma ubezpieczonego z dnia 26.02.2011r. i załączonego do tego pisma wyciągu z umowy ze Spółdzielnią (...) znajdujących się w aktach szkodowych pozwanego i załączonych do odpowiedzi na pozew jako dowodzących zakresu odpowiedzialności, zgodnie z pkt 3 odpowiedzi na pozew - a w konsekwencji błędne przyjęcie, że strona powodowa nie wykazała umownego zakresu obowiązków ubezpieczonego,

- przyjęcie, iż strona powodowa nie udowodniła stanu śliskości miejsca wypadku i zaniedbań ubezpieczonego, podczas gdy zeznania świadków J. P., G. A. i A. R. bezspornie potwierdzają winę J. M. (2) w nienależytym utrzymaniu chodnika.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego za obie instancje wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art.233 k.p.c., gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny może być podstawą stosowania norm prawa materialnego.

Na tle przepisu art.233 § 1 k.p.c., w którym sformułowana została zasada swobodnej oceny dowodów, rozwinęło się bogate orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego (np.: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r. II CKN 586/09 LEX nr 52347, z dnia 27 września 2002 r. II CK 817/00 LEX nr 56906, z 9 stycznia 2004 r. IV CK 339/02 LexPolonica nr 1632812). Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy.

W świetle utrwalonych poglądów judykatury i piśmiennictwa prawniczego, nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji. Skarżący ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c. (a zatem wykazania, że sąd a quo wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów - grupy dowodów). (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013 sygn.I ACa 1075/12, LEX nr 1267341)

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 23 stycznia 2013 roku sygn.VI ACa 1036/12, LEX nr 1299016)

Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji w żadnej mierze nie uchybia regułom z art.233 § 1 k.p.c.

W szczególności prawidłowo Sąd Rejonowy ustalił, że nie został udowodniony przez powódkę szczegółowy zakres obowiązków umownych J. M. (2). Nie ma racji apelująca twierdząc, że zakres prac porządkowych, do wykonania których był zobowiązany J. M. (2) nie był sporny na żadnym etapie postępowania. Przeciwnie, w odpowiedzi na pozew zakład ubezpieczeń podniósł wyraźnie, że ubezpieczający J. M. (2) może odpowiadać za szkodę tylko w takim zakresie w jakim przyjął na siebie odpowiedzialność na podstawie umowy z zarządcą nieruchomości, a strona powodowa nie wykazała jakie były obowiązki J. M. (2) w odniesieniu do przedmiotowego terenu.

Co do załączonego do apelacji dokumentu w postaci fragmentu umowy zawartej przez J. M. (2) ze (...) w Ł. wskazać należy, że nie został on załączony do pozwu. Istotnie dokument ten znajduje się w aktach szkody, lecz żadna ze stron postępowania nie wносиła o dopuszczenie dowodu z tego dokumentu. W szczególności wniosku takiego nie zgłosiła powódka – zawarty w pozwie wniosek o dopuszczenie dowodów z dokumentów z akt szkody dotyczył jedynie okoliczności przebiegu postępowania likwidacyjnego.

Podkreślenia jednak wymaga, że ten fragment apelacji nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia o tyle, że ostatecznie Sąd Rejonowy przyjął, że J. M. (2) przyznał, że był zobowiązany do odśnieżania chodnika. Wobec tego swoje rozważania prawne Sąd Rejonowy odniósł do sposobu wywiązania się z obowiązku określonego jako należyte utrzymanie chodników, w tym odśnieżanie i posypywanie piaskiem.

Nie doszło do uchybienia dyspozycji art.233 § 1 k.p.c. także w zakresie oceny zeznań J. P. (1), G. A. (1) i A. R. (1). Zeznania te Sąd uznał za wiarygodne i poczynił w oparciu o nie prawidłowe ustalenia faktyczne. Wbrew wywiodom apelacji z zeznań tych nie wynika, że A. R. (1) nie wywiązywała się z należytą starannością ze swoich obowiązków w zakresie usuwania skutków zimy. Z zeznań A. R. (1) wynika, że zimą przyjeżdżała do pracy na 4 rano, odśnieżała chodniki, posypywała piaskiem, jak była potrzeba to odkuwała lód, a jeśli padał śnieg to odśnieżała ponownie. W razie opadów przyjeżdżała w soboty, niedziele i święta. Mimo szerokiego zakresu obowiązków nigdy nie było skarg mieszkańców osiedla na A. R. (1). Świadek J. P. (1) zeznała wprost, że gospodyni domu „dbała o to, żeby chodniki były do przejścia”. Świadek G. A. (1) zeznała z kolei, że chodnik nie był odkuty, był zaśnieżony, ale też, że widać było, że został wcześniej posypany.

Reasumując, dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego nie narusza art.233 k.p.c. i musi się ostać.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art.430 k.c. przez jego błędne zastosowanie oraz art.429 k.c. przez jego niezastosowanie, należy dokonać zasadniczego rozróżnienia sytuacji faktycznych, w których zastosowanie znajdują oba powołane przepisy.

Art.429 k.c. i art.430 k.c. dotyczą odpowiedzialności za cudzy czyn. W obu przypadkach chodzi o odpowiedzialność za czyny osób, którym powierzono wykonanie określonej czynności. Jeżeli ten, któremu powierzono wykonanie czynności zajmuje pozycję samodzielną wobec powierzającego, powierzający odpowiada na zasadzie winy (w wyborze) na podstawie art.429 k.c. Jeżeli natomiast osoba, której powierzono czynność nie ma wobec powierzającego samodzielną pozycję tzn. może być traktowana jako podwładny, to powierzający odpowiada na zasadzie ryzyka na podstawie art.430 k.c.

Zgodnie z art.5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 czerwca 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. z 2005 r. Nr 236 poz.2008) obowiązek utrzymania czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości dotyczył właścicieli nieruchomości. W okolicznościach sprawy obowiązek ten spoczywał na (...) w Ł., na co trafnie wskazał Sąd I instancji. Powierzając wykonanie tego obowiązku przedsiębiorstwu (...) skutecznie zwolniła się od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu powierzonej czynności zgodnie z art.429 k.c. Z tego jak się wydaje powodu powódka wystąpiła z powództwem o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie przeciwko Spółdzielni ani jej ubezpieczycielowi, lecz przeciwko ubezpieczycielowi osoby, której powierzono wykonywanie obowiązków tj. J. M. (2).

J. M. (2) w ramach prowadzonej działalności gospodarczej dokonał dalszego powierzenia wykonania czynności porządkowych, w tym usuwania skutków zimy, A. R. (1). Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że relacja pomiędzy J. M. (2) a A. R. (1) to relacja zwierzchnik-podwładny. A. R. (1) w dacie wypadku była bowiem pracownikiem J. M. (2). Nie ma zatem żadnych wątpliwości co do tego, że odpowiedzialność J. M. (2) za ewentualne szkody wyrządzone przez A. R. (1) przy wykonywaniu powierzonej jej czynności kształtuje się na podstawie art.430 k.c., a nie art.429 k.c.

Do przesłanek odpowiedzialności z art.430 k.c. należą: szkoda wyrządzona osobie trzeciej przez podwładnego, wyrządzenie szkody przy wykonywaniu powierzonej podwładnemu czynności oraz wina podwładnego. Niezasadny jest zatem podniesiony w apelacji zarzut błędnego uzależnienia odpowiedzialności pozwanego od winy A. R. (1).

Sąd Rejonowy prawidłowo przy tym ocenił, że A. R. (1) nie można przypisać winy.

Na zarządcę drogi (właściciela nieruchomości) nie można bowiem nałożyć obowiązku ciągłego kontrolowania każdego bez wyjątku odcinka drogi i utrzymywania go permanentnie w stanie całkowicie odśnieżonym. Postawienie zarzutu winy na gruncie art.415 k.c. może nastąpić tylko w takiej sytuacji, w której sprawca szkody miał możliwość zachowania się z należytą starannością. Z reguły zatem zarzutu winy nie będzie można postawić zarządcy drogi, gdy podejmuje on czynności mające na celu doprowadzenie drogi do stanu, w którym poruszanie się po niej jest bezpieczne – stosownie do warunków atmosferycznych usuwa śnieg, lód, ewentualnie posypuje nawierzchnię piaskiem i solą.

Ustalony stan faktyczny wskazuje, że A. R. (1) zawsze wywiązywała się ze swoich obowiązków z należytą starannością. Także w dniu upadku Z. W. chodnik był posypany. Skoro zaś nie można postawić zarzutu winy A. R. (1) to wyłączona jest odpowiedzialność J. M. (2) i zakładu ubezpieczeń za skutki tego upadku.

Z tego względu Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art.385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.98 § 1 i 3 w zw. z art.391 § 1 k.p.c. wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego została ustalona na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 roku poz.490).